Wojciech.

Biessiekierskiego X. Jana Augusty-
na: Szlachie polski starożytny,
na pogrzebie Woyciecha Wybra-
nowskiego.

w Lubl. u Pawła Konrada. 1632.

SZLACHCIC POLSKI STAROZYTNY,

Ná Pogrzebie sławney pámięći
Iego Mći Páná

WOYCIECHA WYBRANOWSKIEGO

Z WYBRANOWA,

KLEYNOTV PORAY, WYSTAWIONY
w Kośćiele Kráśnickim Fárnym.

Od X. IANA AVGVSTINA BIESSIEKIERSKIEGO
Kánonika Zakonu Swiętego AVGVSTINA *Congregationis Lateranensis.*

CVM LICENTIA SVPERIORVM.

W LVBLINIE, V Páwłá Konrádá, 1632.

OMnes boni ſemper nobilitati fauemus, & quia vtile eſt Reipublicæ nobiles eſſe homines, dignos maioribus ſuis; & quia valere debet apud nos, clarorum hominum ſenex de Repub. meritorum memoria, etiam mortuorum. Tullius Pro Sextio.

WSzyſcy dobrzy záwſze Szláchectwu ſprzyiamy/ y pożyteczno ieſt/ áby w Rzeczypoſpolitey/ ludzie ſzláchetni byli godni Przodkow ſwoich; y ma być v nas zacnych ludzi dawna w Rzeczypoſp: zaſług pámiątká/ chociá vmárłych/ etc.



Do

Do Szláchetnie vrodzonych Ich Mśćiow Pánow/

P. MARCINA Y P. THOMASZA WYBRANOWSKICH, Z WYBRANOWA.

ROżnymi sposobámi człowiek dłużnikiem (vczy S. Thomász) zostáie/ ábo dla rożney zacności/ábo dla rożnych dobrodźieystw wźiętych: ták w tym iáko y w támtym pierwsze mieysce trzyma Pan Bog/ bo y nazacnieyszy iest/ y nam iestestwá/ ábo wiec bytności/ pierwsza iest przyczyną: á powinni/ ná wtorym mieyscu są Rodzicy/ bo y ći są drugą przyczyną nászey bytności ná świećie/ y wychowánia/ dla tego po Pánu Bogu nawiecey Rodźicom iesteśmy powinni. Co Bog swym Przykázániem/ náturá sámą rzeczą/ Philozophowie rozumem obwárowáli. *Diligere Parentes, prima lex naturæ.* Pierwsze przyrodzone práwo/ miłowáć Rodźice. Dla czego? Odpowiáda Mędrzec. *Memento quoniam nisi per illos natus, non fuisses.* Pámiętay żebyś ieno bez nie vrodzony/ nie był. Insze rácye/ krotko *Cicero* záwią- Eccle. 7.

zał / dla czegośmy Rodźicom nawięcey winni. *Parentes charissimos habere debemus, quod ab his vita, patrimonium, libertas, ciuitas tradita est.* Rodźice mieć namilszymi mamy / bo od nich żywot / máietność Oyczysta / wolność / Miasto dáne są. Rzeknę z Philozophem. Kto wątpi / ieżeli trzebá Bogá chwalić / ábo czćić Rodźice / ten nie potrzebuie wywodow / ále káránia. Wźiąwszy od Rodźicow żywot / wszytko bierzemy / vrodzenie / wychowánie / ćwiczenie / dobromienie / ozdobę. Ktore práwem swym miłość / poszánowánie ku Rodźicom / posłuszeństwo / po dźiatkách wyćiągáią.

Weyrzawszy ná Wmćiow MM. PP. Wybránowscy / widzę żeśćie Wmć ; Boże / przyrodzone / rozumem obwárowáne práwo / ku sławney pámięći Jego M. Pánu Oycu skutkiem pokazáli. Miłość ták wnętrzną / iáko y powierzchną / przez cáły żywot áffekt Synowski oświádczyli : poszánowánie / vsługi pokazáły / posłuszeństwo / vczynki od niego rostkazáne / od Wmćiow ziszczone oglośiły. To wszytko / ácz záwsze / osobliwie iednák przy ostátnim kreśie Sławney pámięći Jego Mći Páná Oycá Wmćiow : widźieliśmy / Miłość Wmćiow : do konáiącego zgromádźiłá / poszánowánie pogrzeb ozdobiło / posłuszeństwo ćiá-

ło ná roſkazánym mieyſcu do grobu włożyło. Wſpomináią dawni Hiſtorycy dwu Bráciey/ zá obraz pobożnośći ich máluiąc. Bitoná y Cleobeſá Greki/ iż mátkę zſtárzáłą/ ſámi ſię w wóz záprząḡſzy do Kośćiołá Iunony/przywiezli. Wm̃c. do Kośćiołá do grobu od niebofzczyká náznáczonego/práwie ná ſwych rámionách Rodźicá wprowádźili: Ná ktorey pobożnośći nie przeſtáiąc/ zá wolą Iey Mśći: P. Mátki Wm̃ciow. Pániey bogoboyney/Cnotámi ſtanu ſwegŏ należytymi ozdobioney/ vżyliśćie mię ábym według zwyczáiu ludźi zacnych miał Kázánie Pogrzebne/z czegom ſię nie wymowił/ wiedząc o wyſokich cnotách á prawdźiwego y Stárożytnego Polſkiego Szláchćicá godnych Iego Mći: Páná Oycá Wm̃ciow MM. PP. ktore rzetelnieyſzego zálecenia potrzebowáły. Atoli po iákimkolwiek Kázániu moim náſtąpiło/ ták Iey Mośći Pániey Rodźićielki Wm̃ciow: iáko y ſámych Wm̃ciow: Mćiwych Panow żądánie/ ábym to podał do druku/ com w Kośćiele przy ozdobnym pogrzebie/ mowił. Zezwoliłem/ á máłemu Kázániu dáłem tytuł. SZLACHCIC POLSKI, bom vrodzenie/ ozdobę/ poſtępki/ męſtwo/ ſławę/ godnośći Szláchećkie w Iego Mśći: Pánu Oycu

Wmściow vpátrzył iák w obrázie. Ktory piorkiem wymálowawszy/ Wmściow: M. M. PP. oddáie/ ábyśćie go Wmć. máiąc przed oczymá/ sámą rzeczą wyrázáli.



KAZANIE

QVASI ROSA PLANTATA, SVPER RIVOS AQVARVM FRVCTIFICATE.
Eccl. 39. Vers. 17.

Iáko rożá ſczepiona przy wod ſtrumieniách, czyńćie pożytek.

NIezbedney śmierći / żaden málarz y ſztucznemu Apellesowi rowny / ták iáka ieſt / wykonterfetowáć nie może: Skutki iey widźimy; sámey nie widźimy; ábowiem ieſt niewidoma: Máluią iednák rzeczy ſzczerze duchowne / y oku nie podległe: czego ile vpátruie / Bog ſam ieſt przyczyną / poniewaź roſkazał Moyżeſzowi / *Duos Cherubin aureos & productiles facies ex vtraq; parte oraculi.* Dwá Cherubiny złote / bite / vczyniſz / z obu ſtron vblágánia / ábo ſkrzynie. Zkąd káżdy widźi pierwſzą obrázow przyczynę Bogá sámego / á tym ſię brzydźić nie może Bog / Co ſam poſtánowił. Tenże Pan Bog obraz śmierći / choć niewidomey pokazał Janowi świętemu / iáko sámże w Obiáwieniu ſwym opiſał: *Ecce equus pal-*

Exod. 25.

Apocalip. 6.

lidus, & qui sedebat super eum nomen illi mors, & infernus sequebatur eum, & data est illi potestas, super quatuor partes terræ. Oto koń płowy / á ktory śiedźiał ná nim má imie śmierć/ á zá nim nástepowáło Piekło/ y dána mu iest władzá / ná cztery cześći ziemie: Strászny Obraz śmierći / ále strásznieysze po nim Piekło/ o ktorym Izáiasz. *Dilatauit infernus animam suam, & aperuit os suum absque vllo termino.* Rozszerzyło Piekło dusze swoie/ y otworzyło pászczeke swoie bez gránice. A kto wie ná ktorą strone / iáko drzewo podćiete pádnie ? predko/ nieopowiednie: by namożnieyszy. Kazał Pan Bog vlać Cherubiny od własnośći / wizerunk biorąc z skrzydłámi/ bo są Duchowie predkolotni/ ták y śmierć ná koniu/ż predka iest y hárda/ ná koniu śiedźi/ á władze po wszytkim świećie rozśćiaga *Pallida mors æquo pulsat pede pauperum tabernas Regumq́ turres*, Jednáko śmierć do vbogich chálup iáko y do pálácow Krolewskich kołáce. Dobrze nápisał Seneca. *Tibi crescit omne, & quod occasus videt, & quod ortus. Tibi Mors paramur. Sis licet segnis properamus ipsi. Prima quæ vitam dedit hora, carpsit.* Tobie sie rodźi / y to co záchod / y co wschod słoneczny widźi. Tobie sie gotuiemy śmierći. Byś dobrze leniwa byłá / sámi

Isaiæ 5.

Horat.

In Hicub.

sie

ſie kwápimy: Pierwſza godźiná/ ktora żywot dáłá/ ſámáż go vrwáłá. Prawdźiwie Ezechiaſz nárzekał: *Dum adhuc ordirer, ſuccidit me.* Gdym ieſzcze záczynał tkánie żywotá moiego / podćiął mie; od pierwſzey godźiny żywotá / vmieráć poczynamy. Wiele w piſmie Swietym y v Philozophow krotkośći żywotá ludzkiego mamy podobienſtwá: Mnie ſie z inſzych do kwiátu ſtoſowánie podoba. Sáma rzeczą Iob doznawſzy / powiedźiał. *Qui quaſi flos egreditur, & conteritur, & fugit velut vmbra, & nunquam in eodem ſtatu permanet.* Człowiek iáko kwiat wychodźi / y ztárty bywa: á vćieka iáko ćień / y nigdy w iedney mierze nie wytrwa. Wychodźi z máćierzyńſkiego żywotá / á záraz go boleśći rozćieráć poczynáią / áż po chwili zniknie. Co też Pſalmiſtá wyráźił. *Homo, ſicut fœnum dies eius, tanquam flos agri ſic efflorebit.* Człowiek/ iáko śiáno dni iego/ iáko kwiat rolny ták okwitnie. Pozorna ieſt ná wioſnę łąká / kwiateczkámi iákby gwiazdámi rozlicznemi ozdobiona/ á po chwili zkoſzona / ozdobę ſwoię tráći. Nie bez przyczyny rzeczono / iáko kwiat polny / ták okwitnie; ten niebeśpieczeńſtwu z wielu miar podlega iáko nieogrodzony: vrwie komu ſie podoba/ beſtya podepce / pozrze / ſłoneczne gorąco zpali/

Iſaiæ 38.

Cap. 14.

Pſal. 102.

kośiarz podetnie kosą/ robak podgryźie/ gdy śie iáko Jonas człowiek vbeśpieczy. Mamy przed sobą kwiat/ miedzy kwiatami przednieyszy Rożą/ ále kwiat vpádły/ Szlachetnie vrodzonego P. WOYCIECHA WYBRANOWSKIEGO. Rożą go zowie/ bo prawdźiwy PORAIA potomek/ Herbu Roża; kwitnął á czás nie mały w Ogrodźie Korony Polskiey/ śmierć go nievżytá zniosłá/ podćiełá/ ztárłá. Leży w oczách nászych kwiatowi zwiedłemu podobny/ leży roża swey wrodzoney piekności pozbywszy/ ále nie wszytkiey. *Nam quasi Rosa plantata super riuos aquarum fructificauit.* Abowiem iáko roża przy strumieniách wod wsádzona owoc zostáwił/ godźien przećie politowánia y smutku. *Super mortuum plora, defecit enim lux eius.* Płácz nád vmárłym/ ábowiem świátło iego vstáło. Dla tegośćie śie ná ten plác ziácháli / iedni przyiaćielskim zwiaskiem/ á drudzy krwią spoieni / ábyśćie żal w sercách záwárty oświádczyli. Vczyniliśćie roskázániu Bożemu dosyć. *Fili in mortuum produc lachrymas, & quasi dira passus, incipe plorare, & secundum iudicium contege corpus illius, & non despicias sepulturam illius.* Synu nád vmárłym łzy wyleway/ á poczni płákáć / iákobyś co okrutnego ćierpiał / y podług rozsądku przykryi ćiáło iego/ á nie zánie-

Ezech. 21.

Eccles. 38.

dbyway

dbyway pogrzebu iego. Záluyćie Przyiaćiele wiernego przyiaćielá: ále osobliwie żáłuy zacna Małżonko pozostáłá/ żáłuyćie zacni Potomkowie/ iuż sie wam Roża okwitlá nie wroći. Tym sie ćieszćie/ iż nie iedno w domu wászym wonność Rożey piekność/ pożytek/ ále y w Rzeczypospolitey nászey/ Stárożytnym Szláchćicem Polskim bedąc/ zostáwiwszy wam/ y potomnym synom koronnym obráz stárożytnego szláchćicá polskiego/ vmárł. O czym ná Kázaniu dźisieyszym/ mowić bede.

Opátruie dobry gospodarz mieysce drzewu ktore sádźi przystoyne: *Quasi rosa plantata super riuos aquarum.* Iáko roża szczepiona przy strumieniách wod. Dodáią strumienie wilgotnośći/ áby nie zwiedłá. O mężu cnotliwym rzekł Dawid. *Erit tanquam lignum, quod plantatum est, secus decursus aquarum, quod fructum suum dabit in tempore suo, & folium eius non defluet.* Bedźie iáko drzewo ktore wsádzone iest nad zćiekániem wod/ ktore swoy owoc da czásu swego/ á liśćie iego nie opádnie. Podobnym obyczáiem roża nászá wsádzona: dawno bedąc skáźie podległá iednák po wszytkie dni żywotá pożytki Oyczyźnie przynośiłá/ y liśćie iey do czásow teráźnieyszych nieopádło. Przedwie- Psalm. 1.

Eccleſ. 24. czna Mądrość ſámá o ſobie rzekłá. *Quaſi Cedrus exaltata ſum in Libano, & quaſi Cypreſſus in monte Sion, quaſi palma exaltata ſum in Cades, & quaſi plantatio roſæ in Iericho.* Wynieśionam wzgore iáko drzewo Cedrowe ná Libánie/ y iáko Cypris ná gorze Sionie/ wywyżſzyłám ſie iáko pálmá w Kádes/ y iáko ſzczepienie rożey w Jerychu. Dwoiakie á rożne mieyſcá gorne y niſkie widzę: ná wyſokich gorách wyſokie drzewo/ á ná nizinie drzewko pokorne roża. Mądrość przedwieczna wyſokie mieyſce trzyma/ o ktorym w tymże rozdźiale mowi: Jam wyſzłá z vſt Naywyżſzego pierworodna przed wſzytkim ſtworzeniem/ iam ſpráwiłá ná niebie/ áby wſchodźiłá świátłość nievſtáiąca. To mieyſce przyſtoyne ſámey Mądrośći przedwiecżney/ według nátury Boſkiey/ ktora wynioſłych Cedrow/ Cypreſſow/ Palm/ Anyołow/ Archányołow/ Cherubinow/ náſadźiłá w niebie. Miedzy ludźmi záśie obráłá Mądrość według nátury ludzkiey/ mieyſce niſkie. Bo támże mowi: Przykazał y rzekł mi Stworzyćiel wſzech rzeczy ktory mie ſtworzył: Mieſzkay w Jakobie/ á w Jzráelu weźmi dźiedźictwo/ to ieſt ná źiemi. Ytak według Boſtwá Syn Boży/ z vſt Bożych ktore ná pocżątku

Ioann. 1. było/ á ſłowo było v Bogá/ á Bog był ſłowem/

przez

przez ktore ſie ſtáło wſzytko/ á bez niego nic ſie nie ſtáło: Niebá y ziemie Stworzyćiel wyſoko ſie kłádźie. A ſtworzeniem ſie ſtáwſzy niſko wſzczepiona mądrość: *Verbum caro factum eſt*, Słowo ſtáło ſie ćiáłem: *Quaſi plantatio roſæ in Iericho.* Aby z Jeruzálem do Jerychá zſtepuiącemu / złupionemu człowiekowi poránionemu lekárſtwo przyniosłá: Stał ſie Syn Boży odmiánie tego świátá podległym/ chcąc ludźie pod Jerychem mieſzkáiące ſzczepić/ áby od nich pożytek odbierał: miedzy ktoremi náſze rożą P. W. WYBRANOWSKIEGO wſádźił ná mieyſcu tego świátá ſpoſobnym. Gdźieſz go przecie wſzczepił? W Koronie Polſkiey / iáko w ślicznym ogrodźie. Ná iákim mieyſcu? *Supra riuos aquarum*, nad zbiegiem wod żywych/ przy Mieśćie Gnieznem názwánym / zkąd ſie Wiárá náſzá Kátholická w Polſzcze roſkrzewiłá: gdźie ſie nam Polakom obietnice narodom Pogáńſkim od P. Bogá dáne ziśćiły. Obiecował/ *Ecce ego facio noua, & nunc orientur, vtique cognoſcetis ea, ponam in deſerto viam, & inuio flumina.* Oto ia vczynię nowe rzeczy / y teraz wznidą / á záprawde poznaćie ie/ położę ná puſtyni droge/ y ná bezdrożney/ rzeki. Rzecz v Polakow nowa/ bo o Chryſtuśie P: bliſko tyśiącá lat nic nie ſłyſzeli: y poználiſmy/ iż gdźie Iſai. 43.

nogá ſług Chryſtuſowych pierwey nie poſtáłá/ te=
raz Boſkiey znáiomośći gośćiniec vtorowány:
gdźie wody łáſki Bożey nie było / á teraz rzeki iey
płyną. Puſtynia Polſká byłá/ á iáſkiną ſproſney
gádźiny: chwalili Przodkowie náſzy iáko y drudzy
pogánie / Iowiſzá/ Márſá/ Plutoná/ Venuſá/ Di=
áne/ ſproſne ludźie/ plugáwe niewiáſty: ſwym ich
iezykiem názywáiąc Ieſſa/ Marzaná/ Ládo/ Nia/
Zyzylia/ Dźiewánná. Troie dźiwy: Aż Bog w
miłośierdźiu ſwoim nieogárniony zá Miećiſłáwá
Xiążećia/ ktory nie tylko ná ćiele/ bo ſie był ślepo
národźił/ ále y ná duſzy oświecony/ Wiáre Chrze=
śćiáńſką/ Kátholicką/ Rzymſką/ przyiął. Záczym
zbáwienna świátłość Polſke oświećiłá Roku
Páńſkiego 965. Wypádłá z puſtyniey rzeká łáſki
Bożey hoyna/ nowo Pan ochrzczony / Kośćioły
pobudował/ dźieśiećiny nádał/ bałwochwálſtwo
wykorzenił/ á Páńſtwo Synowi ſwemu Bole=
ſłáwowi w świetey Wierze lat 35. przepedźiwſzy
podał/ w Wierze powſzechniey y w Rycerſkich
poſtepkách ſławnemu. Zá tego pánowánia S.
Woyćiech po Roberćie ná Arcybiſkupſtwo
Gnieznieńſkie wſtąpił/ y Wiáre powſzechną po=
mnożył. Poprzedźił do Polſki Brat iego rodzony/
powinny Pánow Czeſkich PORAY, á meżnie y wier=

nie ná dworze Bolesławá Chábrego poczynáiac/ vdárowány iest pewnymi máietnościámi/ z ktorych iedná do dniá dzisieyszego pod Gnieznem Wybranow rzeczona trwa. Tám w Polszcze poczatek Klexnotu dziwnie rozkrzewioney Rozy/ od Przodká Poráiá názwánego/ ludzie Rycerscy wzieli/ z ktorych też sławney pámieci idzie Pan WOYCIECH WYBRANOWSKI w niwczym od Przodkow swoich nie odrodzony/ náśladuiac Dziádow/ Prádziádow/ y sámego Poráiá w Wierze/ w mestwie/ w cnotách. Godna ácz z wielu miar tá Fámilia dawna/ osobliwie iednák ztad pochwały/ iż sie żaden z niey nigdy do nowotney wiáry nie náklonił.

Miał Pan WOYCIECH WYBRANOWSKI okázya w cudzym kráiu bedac/ cudzey sie wiáry nápić (co też do Polski rozne niewiáry wniosło) ále iáko drzewo przy zbiegu wod/ iáko roża przy strumieniách/ stał nienaruszony/ nie dał sie náklonić. Vważał madry człowiek. *Vnus Deus, vna Fides, vnum Baptisma.* Jeden Bog/ iedná Wiárá/ ieden Chrzest. Záczym przyznawáć iednego Bogá/ ieden Chrzest/ á iedney wiáry nie przyznawáć/ rzecz bárzo foremna rozumiał/ gdyż sie te rzeczy rożnić nie moga. A vpátruiac ktora to iedná Wiárá/ ma-

drze sadźił/ iż nie insza/ ieno tá/ ktora do Polski napierwey Chrześćiáńska iest wniesiona/ od Przodká iego S. *W*OYCIECHA rozśiána/ á wwyrydárzu Korony Polskiey przed lat śiedmia set gruntownie wsadzona: á co zá wiárá máło nie za pámięći iego do nas y do przyległych nam Prowincyi świeżo byłá wprowádzona/ wiedźiał. Miał przed oczymá dawnego Doktorá náuke zá Theodozyusá y Wálentiniáná żyiącego. *In ipsa Ecclesia Catholica magnopere curandum est, vt id teneamus quod* VBIQVE *quod* SEMPER, QVOD AB OMNIBVS CREDITVM EST. *Sequamur* VNIVERSITATEM, ANTIQVITATEM, CONFESSIONEM. To iest w sámym Kátholickim Kośćiele/ stáráć sie bárzo potrzebá/ ábysmy trzymáli co WSZEDZIE, co ZAWSZE, co od WSZYTKICH wierzono iest. Jáko piękne trzy znáki Wiáry powszechney ten Doktor wyráźił/ y dla tego vpomina/ ábysmy sie trzymáli POWSZECHNOSCI, DAWNOSCI, WYZNANIA. czego gdźie nie mász/ áni Wiáry/ áni Kośćiołá nie mász. Nie pytámy ieżeli sie to z Pismá świetego wywodźi/ gdyż káżdy Pismo święte ná swoie koło ćiągnie: ále tego potrzebuiemy áby nam pokazáno w ktorym Kośćiele przed stem lat y coś dáley to wierzono. Co WSZEDZIE, ZAWSZE, y OD WSZYTKICH wierzono? A ieśli wiáry nowo-

Lirinen. c. 6.

tney

tney Pánowie nie mogą pokazáć WSZEDZIE, niechże miánuią áby iedne Prowincyą/ ábo iedno Miásto. Niech pokażą/ iż ták ZAWSZE od czásow Apostolskich áż do tych czásow wierzono/ przynamniey od tysiącá ábo od trzech set lat/ y owszem od pultoru set. Niech się popiszą iż od nich WSZYTKICH ták iáko oni teraz wierzą/ wierzono; niech pokażą do ktorey się przed Lutrem sekty wiązáli. A ieżeli pokazáć nie mogą/ toć ták NIGDZIEY, NIGDY, OD ZADNYCH nie wierzono/ iáko teraz oni wierzą.

Co v śiebie bácznie/ P. W. WYBRANOWSKI vważáiąc/ widźiał/ iż to mizerny Kośćioł/ ktory áni mieyscá/ áni czásu/ áni człowieká iednego/ ktoryby się przed lat pultora set z nimi we wszytkim zgádzał/ pokazáć nie może/ záczym go nowotnym á nie Apostolskim sądźił. Y słusznie z Swiętym Augustynem mowił. *Tenet me in Ecclesia autoritas miraculis inchoata; spe nutrita, charitate aucta,* VETVSTATE *firmata.* Trzyma mię w Kośćiele/ powagá cudámi záczęta/ nádźieią wychowána/ miłośćią pomnożona/ STAROZYTNOSCIĄ vtwierdzona. Con. Epist. Iorem.c.4.

Ale ku temu trzymał go w Wierze prawdźiwey/ poczet Przodkow zacnego Domu iego w Kośćiele Chrystusowym przełożonych. Kánonikow/

Proboszczow/Biskupow/Arcybiskupow. Piekny zapách/piekna ozdobá rozy náßey. Spytam wielkich/ stárodawnych/ przezacnych/ Jaśnie Wielmożnych ludzi/ w Oyczyznie naßey do tąd kwitnących/ á Wiárą od nas Kátholikow rozroźnionych. Czego wam Mćiwi Pánowie w godnośćiách wáßych nie dostáie? Maćie sławę/ maćie máietność/ godnośći/ Stárostwá/ Kásztellánie/ Woiewodztwá: przećie wam ozdoby iedney niedostáie. Nie maćie ozdoby/ od Stanu wszedźie przodkuiącego/ od Stanu Duchownego. Poyrzyćie MM. Pánowie rożney od nas Wiáry/ w dźieie Korony Polskiey/ namilßey Oyczyzney wáßey/ o iáko długi regestr Dignitarstw Duchownych náliczyćie vyrzyćie ze krwi wáßey mnostwo Biskupow/ Arcybiskupow/ Fundátorow rożnych Kośćiołow y Klasztorow/ ktorymi sie szczyćie/ y zdobićie: á słusznie/ bo z nich wysokiego vrodzenia wáßego/ przez ktorychby drugi y Szláchćicem nie był/ powagę y ozdobę bierzećie. To sámo oczywiśćie pokázuie á práwie woła/ iáka Wiárá byłá/ w ktorey Przezacni przodkowie wáßy kwitneli/ á Fámilie wáße zdobili. Coby Wmćiow do Wiáry prawdźiwey stárożytney przywroćić miáło. Niechcećie Wielmożni Pánowie przo-

dkow

dkow swych sławy/ vrodzenia/ ozdoby vstąpić/ á vstąpiliście od ich Religiey / od Wiáry / od nábożeństwá; iáko słusznie/ mądremu to Wmściom báczeniu polecam.

A nász szlachetnie vrodzony Pan WOYCIECH WYBRANOWSKI, iáko w Wierze / ták y w męstwie Szláchcicowi Polskiemu przystoynym Przodkom swym nie vstąpił/ co wnetże obaczymy. Rozmáita iest roża/ iest białá/ czerwoná / iest też y polna; Nászemu Pánu WYBRANOWSKIEMV, białá y czerwona służy/ polna by namniey: pierwsza Stan Szláchecki/ á druga Rycerski wyráża. Co sie tycze Szláchectwa/ piękna/ wonna/ y pożorna iest roża. Szláchectwo rożni ludźie rożno opisuią *Aristoteles. Nobilitas est maiorum splendor & claritas.* Szlachectwo iest przodkow ozdobá / y zacność. A S. Hieronym. *Summa nobilitas est, clarum esse virtutibus.* Naywiększe szláchectwo iest/ ozdobionym być cnotámi. Mnie szláchcicá Polskiego wystáwiáiąc/ z dwoygá opisánia/ iedno vczynić przyidźie. Szláchectwo tedy iest z przodkow ozdobá/ zacność cnotámi własnemi ozdobiona. *Quid enim prodest ei quem sordidant mores generatio clara?* A co temu (mowi S. Chrysostom) pomoże zacne vrodzenie/ ktorego speczą obyczáie? *Generosum* Lib. 2. Rhet. Ad Clau.

 dicimus

dicimus id (ait Boetius) quod à sui natura non degenerauit. Vrodzonym to nazywamy / co sie od swey nátury nie odrodźiło. Toć ten prawdźiwym iest Szláchćicem Polskim / ktory sie od zacnych Przodkow swoich ozdoby y od cnot nie odrodźił. Ztad poważny v Przodkow nászych tytuł pisáno. *Nobili ac Generoso Domino:* Szláchetnie Vrodzonemu Pánu. Obiedwie sie rzeczy w nászym PORAIV w P. *W*OY: *W*YBRANOWSKIEM wydáły: bo ieśli Przodkow iego zacność / godność / dawność / przedśie weźmiemy / rzadki go poprzedźić może / á wiele ich nie dostąpi. Siemdset lat iákom iuż námienił / Przodek iego w Polszcze ośiádszy / szláchectwem ze krwie Krolow Czeskich wźiętym / nászego P. WYBRANOWSKIEGO ozdobił. Miła iest w rzeczach / á zwłaszczá nászych dawność. Rzymiánie Figowe drzewo / pod ktorym sie Romulus y Remus ich przodkowie choćia ládáiácy / vrodźili / chowáli z pilnośćią przez lat 840. ktore Roku Chrystusá Páná 60. á Neroná 4. vschło / vpadek znácząc báłwochwálstwá. Dáleko wiecey człowiek cnotámi rodźicow swoich dawność ozdobioną / ma wielce ważyć y w niey sie kocháć. Jeżeli też ná godność Fámiliey Páná *W*YBRANOWSKIEGO oczy skłonimy / obáczymy Poráiá przodká iego / ktory

De Consol.

Tacitus.

miał

miał w Czechách Biskupá Práskiego / w Polszcze tegoż Arcybiskupá Gnieznieńskiego S. WOYCIECHA Męczenniká / po liczbie inszych wielu godnych ludźi / po Woiewodách / Kásztellánach / Stárostách ; sam nász Pan WOYCIECH WYBRANOWSKI oglądał czásu nászego X. GĘBICKIEGO Arcybiskupa Gnieźnieńskiego / od Wybránowskiey bliskiey śiostry swey vrodzonego. Śliczna Rożá niezwiedłá w Ogrodźie nászey Oyczyzny / buyno rozskrzewiona. *Quasi Rosa plantata super riuos aquarum.* Iáko Rożá szczepiona przy wod strumieniách. nie zwiedłá / nie nowotna. Vskárżał śie ieden świeżo vczyniony szlachćic / iż mu przywiley nie dawno ná szláchectwo dány vkrádźiono. *Nouus homo.* Nowy szláchćic. Pilno było strzedz nowaku przywileiu / á nie ták w szkátule iako w cnoćie záwierać. Stárożytnych Fámiliy ludźie / przywileie szlachectwá / godnośći / cnotámi vzbroieni / krwią wydrukowáne ná sobie noszą. A coż o tych rzekniemy / ktorzyby ledwo tráfili zkąd śię piszą / á przećie śmieią sobie szláchectwo przypisáć / nie máiąc áni vrodzenia / áni obyczáiow szláchecких. Nie przestáwał Pan WOYCIECH WYBRANOWSKI ná dawnośći / godnośći / ná cnotách / ná dźielnych swych przodkow postępkách / swymi śię cnotliwemi iáko

prawdziwy á dobry szláchcic Polski zdobił; pomniał ná Alphonsá Krolá Arágánow. Tego gdy ieden chwalił iż iest Krolem/ Synem Krolewskim/ Wnukiem Krolewskim/ Brátem Krolewskim: odpowiedział/ iż nie miał nic ná świecie lekczeyszego/ co on ták wysoko wynosił: ábowiem tá chwałá/ nie swoiá ále swych przodkow byłá; odemnie mowił/ ieżeli sa me spráwy pochwały godne/ bierz pochwałe nie od vmárłych rodzicow. Mądrze osądził y náuczył/ że szláchcicowi nie trzebá ná cnocie ieno y ozdobie rodzicow polegáć/ ále sámemu sie o własną zacność/ w cále od swych wziętą zachowywáiąc/ stáráć.

Czego nie máło Synow Koronnych zápámietáło/ záczym wiele sie godnościa przodkow swych szczyći/ á máło mądrych/ mężnych/ pobożnych ich spraw nászládnie/ tym właściwie służy. Ioann. 8. *Si filij Abrahæ estis, opera Abrahæ facite.* Ieśliście Synámi Abráhámowi/ vczynki Abráhámowe czyńcie. Ieśliście Synowie Koronni/ Synowie przezacnych przodkow/ ich vczynki czyńcie. Męstwá ich/ miłośći/ chwały Bożey/ miłośći Oyczyzny/ szczerośći/ skromnośći nie odstepuyćie/ iáko szláchetny P. Wybranowski vczynił. Ale z żálem słusznym widzimy rozrożnione potomki od przo-

dkow

dkow swoich: Przodkowie Kościołowi y Oyczyźnie/ máietnośćią od przodkow wzietą służyli/ á potomkowie przećiw Kośćiołowi powstali/ Oyczyzny zápámietáli / zdrowie / dostatki / máietnośći od przodkow wzięte ná zbytki/ ná rospustę ze sromotą swoią obrácáią/ zá czym dochodow / á z nimi y stawy im vbywa/ to polna roża. Nie stánie wartu/ wiec Wálká/ Máćká/ Grzeská zástáwić; á potym puł máietnośći: ále y to rozrzutnemu máło: wiec v żydá pożyczyć/ a kiedy nie będzie zkąd lichwy płáćić: przyidzie/ száty/ rząd/ śreberko pozostáłe po Pánu Oycu do żydá z domu przeprowádzić. Nie ták zacni Przodkowie wászy Pánowie młodzi stáráli się *ne sumptus superet censum*, dobrze się swą piedzią pomierzyć. Oycowie / w polu przećiw nieprzyiaćiołom / mężnym towárzystwem obtoczeni stawáli; á synowie chártámi/ wyzłámi / ogárámi vzbroieni / zá biednym záiącem po polách biegáią / wszák tez Polak od polá rzeczony; Aliśći pochwili Páná piestowie ziedzą/ y muśi/ pan młody wołáć *Actæon ego sum Dominum cognoscite vestrum*. Przodkowie / zgodę/ skromność/ pokoy miłowáli/ á teraz gniewy/ niezgody/ rozruchy pánuią: zácznie zwádę pan młody/ pácholkow trzebá; przystáną ták cnotliwi/ by ieno

ſzły pieniądze/ y nayniecnotliwſzey ſpráwy bronić pomogą/ á pełne wytrząſáiąc/ wrzeſzczą. Do gárdłá Mciwy Pánie/ ále kokoſzego/ á Pan ſie ſam zwoiuie rychley niż przećiwniká. Wiec náiácháć/ zábić/ rozśiekáć/ drzwi w mieśćie wyśiec/ to niektorych meſtwo. Nie ták ſtárożytni ſzláchćicy czynili: iezeliś ſzláchćic/ ſzláchecko ſie ſpráwuy. Niech w Polſzcze mieyſcá nie ma co Diogenes powiedźiał. *Nobilitas nihil eſt, quam malitiæ velamen, nobiles enim cum aliis nihilo ſunt meliores, tamen peccant licentius.* Szláchectwo nic nie ieſt/ ieno zaſłoná złośći: bo ſzláchtá lepſzymi nád inſze nie będąc/ beśpieczniey grzeſzy; á przećiwnym obyczáiem być ma. Szláchćic ma ſie ná vczćiwe y zacne ſzláchećkie vrodzenie ſwe oglądáć. *Pulchrius eſt Nobilem virtute fieri, quam naſci.* Pięknieyſza cnotą być ſzláchćicem/ niżli ſie im vrodźić: ále to prawdá. *Nonnullis nobilitas generis ſolet parere ignobilitatem mentis.* Niektorym ſzláchećkie vrodzenie/ zwykło rodźić nieſzláchectwo rozumu. A przećie tácy w Rzeczypoſpolitey Polſkiey chcą vrość/ chcą przodkowáć. *Ageſilaus* iáko *Plutarchus* piſze/ wielką w Azyey roſpuſtę y obyczáie popſowáne widząc/ mowił. *Inter illos qui improbi eſſent, eos eſſe liberos; contra qui probi, eos eſſe ſeruos, quod ibi licerent omnia,*

Laer: 6.

Plautus.

Chryſ.

In Apoph. Laco.

Vir-

Virtus odio haberetur. Miedzy tymi/ ktorzy sa złymi/ źli sa wolnemi: á przećiwnym obyczáiem/ dobrzy y cnotliwi/ sa niewolnikámi: bo śie tám wszytko godziło/ á cnotá w nienáwiśći byłá. Day Boże/ aby v nas tá powieść mieyscá nie miáłá. Szczyca śie wolnośćia szláchecka Pánowie: piekna iest/ złota iest; ále w swawola obrocona/ szkodliwa/ y gniew Boży záćiaga/ dla tego mowi Prorok. *Ecce prædico vobis libertatem, ait Dominus, ad gladium, ad pestem, ad famem.* Oto wam przepowiádam wolność/ do mieczá/ do powietrzá/ do głodu. A wolno wam miecz przećiw bráćiey podnośić/ wiec pod miecz poydźiećie: wolno wam drugim żywot odeymowáć/ wiec ná powietrze pádniećie; wolno wam cudze folwárki náieżdżáć/ plondrowáć/ vbogim ludźiom żywność odeymowáć/ wiec głodem pozdychaćie: szkodliwa wolność. Niech ten ktory śie ieno vrodzeniem szczyći ma dostatki/ niech ma tytuły/ ieżeli obyczáiow pobożnych y stanu swoiego przystoynych nie ma/ rzekniemy o nim. *Simia in purpura.* Koczkodan w purpurze vbrány. Zda śie być podobnym przodkom swoim/ á w sámey rzeczy nie iest. Ierem. 34.

Ale mie ćiagnie wonność/ y pieknosć Rożey czerwoney/ ktora nászemu Szláchetnie vrodzone-

mu P. Woy: Wybranowskiemu, nie tylko z vrodzenia/ ále y z właſnych iego poſtepkow ſłuſznie ſłużу: bo nie ieno w domu/ ále y w Rycerſkim rzemieśle wyćwiczony ſtan ſwoy ſzláchecki ozdobił. Wſpomina Piſmo Swiete/ iż ſyn Antiochow/ przećiw
1. Mach. 6. Izraelczykom walcząc/ Słonie chcąc do bitwy záiuſzyć / ſok iagod morowych / przed nimi kłáść kázał/ bo ſie ták do bitwy pobudzáią. Náſz P. Wybranowski, do żołnierſkiey miał wielką pobudke/ widząc iák w źwierćiedle Przodkow ſwych meſtwo/ ktorzy wiáry/ oyczyzny/ gárdłując/ krwią właſną/ bronili áż do náſzych czáſow. Zá Krolá Stepháná/ doſyć znáiomy/ dźielny / y odważny/ v Krolá ſámego / dla meżnych poſtepkow Rotmiſtrz Wybránowſki był wźięty / zá ktorego też Krolá / wieczney pámiątki godnego/ Sławney pámieći P. Woy: Wybranowtki żołnierſką ſłużył. A w lećiech młodych/ przykłádem przodkow ſwoich/ dla ćwiczenia w Rycerſkich rzecząch / do Węgier záiáchał / gdźie ſie dobrze zápráwił. Zkąd powroćiwſzy do Oyczyzny / nie záleżał polá / przy boku wielkiego/ meżnego/ ſzcześliwego / mądrego/ po cudzych kráiách dla cnot / y z nieprzyiaćioł czeſtych á práwie vſtáwicznych tryumphow ſłáwnego Hetmáná świetey pámieći Páná Iana Za-

moy-

MOYSKIEGO ſłużył / przy nim do Wołoch / do Inflant / ochotnie w każdey potrzebie pierśi ſwych náſtáwuiąc / Oyczyzny broniąc / ćiągnął. Szczęśliwyś WYBRANOWSKI, zá tákiego Krolá / y zá tákiego Hetmáná żołd odpráwuiąc. Day Boże aby Potomkowie twoi tákich doczekáli! Znáć pod iákimi wodzámi żołnierſką ſłużył / nieprzyiaćielem był zdźierſtwu / wßeteczeńſtwu / roſpuśćie / ſwey-woley: ſławie dobrey od Przodkow ſwych nábytey przyiaćiel. Widźiáleś zá żywotá twegő WYBRANOWSKI wielką w Woyſkách náßych odmiánę! bez máłá nie ták ſię dźieie / ácz nie o wßytkich to może twierdźić / co ieden nápiſał. *Ordo militum nunc eſt, ordinem non tenere ; nam cuius os malorum verbum ſpurcitia polluitur, qui deteſtabilius iurat, qui minus Deum timet , miniſtros Dei villificat, qui Eccleſiam non veretur , iſte hodie in cætu militum fortior reputatur.* Rząd żołnierſki teraz ieſt / rządu nie trzymáć / ábowiem ktorego gębá / złych słow ſprożnośćią ſię máże / ktory nabrzydzcey przyśięga / ktory ſię mniey Páná Bogá boi / ſługi Boże zniewáżá / Kośćiołá ſię nie lęka / tego zá námężnieyßego teraz máią. polná rożá! Przyßedł mi ná myśl ieden Confederat Stoleczny / ktorego gdy perſoná duchowna iáko okrutnie zdźiercę wielkieg hámo-

Petr. Bles.

hámowáłá / mowiąc : Pámiętaycie ná Oyczyznę/ ná Krolá/ y ná Bogá ; w ßable vderzywßy niezbożny człowiek/ odpowiedźiał. To moia Oyczyzná/ to moy Krol/ to moy Bog. A ten był herstem drugich/ wßákże poznał niebor.ák / spráwiedliwego Bogá : w mych go oczách środze zábito / y rękę przećiw Pánu y Bogu podnieśioną / ná sztuki pośiekáno. Ießcze tenże Author dodáie: *Milites fortiores nunc sunt, qui agunt in pace prædas, inter arma fugas, inter vina victorias, in prætoriis leones, in præliis lepores.* Ci są teraz żołnierze meżnieyßy/ ktorzy w pokoiu trzody zágániáią/ w bitwie vćiekáią/ miedzy winem tryumphuią : ná rátußách lwámi/ á w potykániu záiącámi. Rzekłem iż tego o wßytkich nie może mowić : wiele ieſt meżnych: odważnych / ſerdecznych ſynow Koronnych/ śćiąga ſię to do háláſtry/ do ciurow/ ktorzy roſpuſtą ſwoią ßláchetnemu Rycerſtwu Polſkiemu ſromotę ráczey/ ániżeli ſławę czynią/á ieżeli ſię miedzy nimi ßláchćic náydźie/ nie godźien imienia ßláchćicá Polſkiego: bo ten dla ſławy dobrey/ gárdło ſwe ná ßánc nieśie/ wiedząc iáka ieſt w Polſkim narodźie ſławy nienárußoney y poczćiwego powagá: wolą niektorzy ſławę ſtráćiwßy/ iákißkolwiek żywot prowádźić : Polácy záśię oby-

czáiem przećiwnym/ dobrą sławę gárdłem pieczętuią: mądrze bo żywot śmierćią sie kończy/ á sławá dobra nieśmiertelna iest. Vpomina Duch Swięty. *Curam habe de bono nomine hoc enim magis permanebit tibi, quàm mille thesauri pretiosi & magni.* Stáray sie o sławę dobrą/ boć tá dłużey trwáć będźie/ niżeli tyśiąc skárbow drogich y wielkich. Eccles. 41.
Dáie przyczynę święty Thomász: Poczćiwie z ktorego sławá dobra idźie/ nawiększe iest dobro miedzy rzeczámi powierzchnymi / człowiekowi ná tym świećie potrzebnymi/ bo sie nabliżey cnoty dotyka/ y oney świádkiem iest prawdźiwym/ y ztąd dla zátrzymánia iey dobrzy wszytkiego vstępuią. Egypcyáni miásto liter figurámi nárabiáiąc/ chcąc sławę dobrą wyráźić / kopią stáwiáli: Pierius.
mym zdániem dla dwu przyczyn/ naprzod iáko iest kopia prosta/ zewsząd okrągła/ ták sławá dobra/ zewsząd nienáruszona/ w cále/ prosta/ ma być záchowána: k temu iáko iest orężem Rycerskim do sławy nábyćia/ ták też sławy sławą nábywáć potrzebá: czemu przećiwnie ći postępuią / ktorzy dla sławy ná woynę iadąc / dla złych y szkodliwych postępkow złey sławy nábywáią. Niech przykład szláchecczy ludźie z nieboszczyká Páná Wybranowskiego biorą: iáko sławy od przodkow w swych

domách zostáwioney/ włásną cnotą máią zátrzymywáć y pomnażáć.

Tu iuż weyrzymy ná pożytek rożey PORAIA, dwoiáki iest/ rozskrzewienie y ku zdrowiu potrzebny. *Quasi rosa plantata super riuos aquarum fructificate.* Nie vmárł iáko niepłodne drzewo/ ále się ná nim ziśćiło. *Labores manuum tuarum quia manducabis, beatus es & bene tibi erit. Vxor tua sicut vitis abundans, in lateribus domus tuæ. Filij tui sicut nouellæ oliuarum in circuitu mensæ tuæ.* Iż bedźiesz pożywał prace rąk twoich/ błogosłáwionym iesteś/ y dobrze ći bedźie. Zoná twoiá iáko máćicá winna płodna po boku domu twego. Synowie twoi/ iáko látorośle oliwne w okrąg stołu twoiego. Látá młodsze ná posłudze Rzeczypospolitey stráwiwszy/ w roku czterdźiestym wieku swego/ nie gotowąsem będąc/ wźiął towárzyszá naywierniey-szego Małżonkę Fámiliey iákiey sam był/ stárożytney w godnośći/ w cnotę bogátey/ Pánow Bobowskich/ od Bránickiey z Ruscá zrodzoną. A ktoż tych Fámiliy dawnośći/ y wysokośći nie zna? Z tą lat trzydźieśći kilká w zgodźie/ w miłośći málżeńskiey przepędźił. Miał w sercu przykázánie Apostolskie. *Viri diligite vxores vestras, sicut Christus dilexit Ecclesiam.* Mężowie miłuyćie żony wá-

ſze/ iáko Chryſtus Kośćioł vmiłował. Y ná drugim mieyſcu. *Viri diligite vxores veſtras, & nolite amari eſſe ad illas.* Męzowie miłuyćie żony wáſze/ á nie bądźćie ku nim przykrzy. Dobre ieſt mowi S. Hieronim Małżeńſtwo / ale ieſt nie dobrym / kiedy ſię przy nim zwády roſtrzewią; nie dobra zbytnia miłość/ nie dobra towárzyſzá pogárdá. W małżeńſtwie Páná WYBRANOWSKIEGO/ nic nágány godnego ludźie nie widźieli/ á temu ſię dźiwuiąc / mowili / iż táka w Ráiu miedzy małżeńſtwem miłość byłá. *Maximus Valerius* chwaląc zgodne małżonki/ rzekł: *Tales ſunt imagines legitimi ac veri amoris.* Tácy ſą obrázámi ſłuſzney á prawdźiwey miłośći. Co ia o P. *WOY: WYBRANOWSKIM* y Małżonce iego beśpiecznie mowić mogę. Zkąd mu dał Pan Bog pożytek małżeńſtwá/ odumárł trzech ſynow / y dwu corek; nie przeſtáiąc ná tym iż ie vrodźił/ co y bydletá czynią/ ále im z dźieciñſtwá/ co rozumnemu á cnotliwemu rodźicowi należy/ dał ſzlácheckie ćwiczenie. Dobrze Mędrzec powiedźiał. *Mortuus eſt Pater eius, & quaſi non eſt mortuus, ſimilem enim ſibi reliquit poſt ſe.* Vmárł Oćiec iego/ á iákoby nie vmárł/ abowiem podobnego ſobie zoſtáwił po ſobie. *In vita ſua vidit & lætatus eſt in eo.* Záżywota ſwego/ wi- Ecclef. 30.

dział/ y vkochał sie w nim. Przydáie dáley. Przy śmierci swey/ nie záſmucił ſie/ áni ſie záwſtydził przed nieprzyiacioły ſwymi/ ábowiem zoſtáwił obrońce domu ſwego od nieprzyiacioł/ á przyiacielom łáſke oddáiacego. Pociechá Oycu/ gdy odumiera ſyná/ bo zoſtáwuie potomká/ á kiedy kilku pozoſtáwi/ wiekſza/ á kiedy wycwiczone/ w potrzebách bywáłe/ y zá ſwego żywotá poſtánowione/ rzadkie rodzicom weſele: á to zá cnoty Pánu WYBRANOWSKIEMV dał Pan Bog: trzech iákom rzekł zrodził ſynow/ á dwie corce: Wſzytkich poſtánowionych oglądał/ bo im ſam/ gdy ſłużbe żołnierſką przykłádem Oycowſkim odpráwili/ zacnych domow żony/ á corkom męże opátrzył: ziściło ſie nád nimi błogoſłáwieńſtwo; iż widział ſyny ſynow ſwoich / z ktorych ieden świátem pogárdziwſzy/ ná ſłużbe ſie Bożą w Zakonie Kánonikow Zakonu S. Auguſtyná *Congregationis Lateranensis*, z niemnieyſzą pociechą Stárußká/ vdał. Niechże ſie drudzy z Sálomonem fráſuią/ nie wiedząc iákiego głupiego/ czyli mądrego potomká y dziedzicá/ nie ieno máietności/ ale y ſławy ſwey po ſobie zoſtáwią: náſz Pan WYBRANOWSKI/ dobrze widział/ y weſoło vmárł. *Ecce ſic benedicetur homo, qui timet Dominum.* Oto ták będzie

błos

błogosłáwiony człek: ktory ſie Páná Bogá boi.

Bierzmy ieſzcze z tey Rożey rozumney pożytek nam potrzebny. Piſzą iż roża rutą obſádzona piekniey kwitnie: Cnoty ktore Páná WOYCIECHA WYBRANOWSKIEGO obtoczyły/ pozornieyſzym go być pokazały; poſłoby w długą wſzytkie iemu służace wyliczáć: iedne z ktorey drugie wynikáią położę. Sumnienie dobre. O ktorym Seneca. *Nihil opinionis cauſa omnia conſcientiæ faciam: populo ſpectante fieri credam, quidquid me conſcio faciam.* Nic k woli mniemániu/ á k woli ſumnieniu wſzytko vczynię: tak rozumiem/ że w oczách ludzkich vczynię/ co z moią wiádomością vczynię: zgadzáły ſie vczynki z sercem: znáć dobre/ bo nie pokryte obludą/ ále ſzczerością okráſzone. *Nihil hac luce clarius, nihil (ait Bernardus) hoc glorioſius teſtimonio, cum veritas in mente fulget, & mens in veritate ſe videt.* Nic nie máſz nád te świátłość iáſnieyſzeg/ nic nie máſz nád to świádectwo chwalebnieyſzego/ gdy prawdá w rozumie świeci/ á rozum w prawdźie ſie przegláda. to ieſt/ gdy áni w rozumie/ áni w poſtepkach obludy y chytrośći nie máſz/ ále człowiek we wſzytkim ſzczerze idzie/ zdánia ſie ludzkiego nie obawiaiac. *Druſus* Rzymiánin/ máiąc wolą/ dom w pałácu ſwym budowáć/

Plinius.

In Cantic. Serm. 85.

Liuius.

záwołał budowniczego/ ktory mu ſie ofiárował/ iż mu go tak miał wyſtáwić/ aby żaden nie mogł zniſkąd zayrzeć/ coby ſie w nim dźiało; aż mu Pan odpowie: y owſzem cokolwiek vmieſz/ tak mi dom wyſtaw/ aby co ieno czynić bede/ od wszytkich było widźiáno. Poczuwał ſie ten dobrym być człowiekiem/ y ſumnienia dobrego. Ták y nasz P. Woy: Wybranowski, przez wszytek bieg żywotá ſwego ſzedł/ iż w poſtepkach ſwoich/ oká przed ludźmi nie záimruſzył/ co káżdemu ſzlachćicowi Polſkiemu przyſtoi/ áby nie rzeczono. Zacny człowiek/ vrodzenia dobrego/ máietny; Ale.

Iob 14. Już ſie nasz Pan Wybranowski do kreſu onego przybliżał/ o ktorym rzeczono. *Conſtituiſti terminos eius, qui præterire non poterunt.* Poſtánowiłeś gránice iego/ ktore pominione być nie mogą; zaczym też/ tym pilniey myślic począł/ iákoby dług zápłáćić/ ktory wszyſcy náturze powinni/ o czym czeſto ieſzcze za dobrego zdrowia/ myślił y mowił: niechćiał być tym podobny/ o ktorych Senecá.

De Breuita: vitæ. *Audies pleroſq; dicentes, à quinquageſimo in otium ſecedam.* Kiedy mi lat piecdźieśiat minie, dopiero ſie vſpokoie. Dáley tenże mowi. A kogoż za rekoymią dłuższego żywota bierzeſz? Nie wſtyd ćie/ oſtátki żywotá ſobie chowáć/ y ten czas ku dobremu

náznáa-

náznáczáć/ ktorego záżyć nie możeſz? O iáko pozno żyć poczynaſz kiedy iuż przyidzie przeſtáć. A zkądże ták głupie śmiertelnym zápámietánie? O tym czáśie poczynáć dobrze życ/ ktorego rzadki doczeka. Dla tego Pan WYBRANOWSKI, iáko mądry ſzláchćic Polſki/ od ktorego młodſzy przykład bráć máią/ wiedząc iż z ciáłá y duſze złożony/ opátrzył y ciału po śmierći mieyſce/ y duſzy porátowánie. Ciáło w Kośćiele Kráśnickim/ ktoremu zá żywotá czynił dobrze/ Wielebnych Kánonikow/ Zakonu S. AVGVSTINA pochowáć kazał/ czemu ſie zá ſtárániem Iey M. Ći/ Pániey Iádwigi z Bobowá Wybránowſkiey pozoſtáłey Małżonki iego/ y zá ſtárániem Paná Marćiná/ y Páná Thomáſza ſynow/ piekṅym porządkiem/ z gromádą ſtanu ſzlácheckiego/ doſyć ſtáło. W tym nie ieden ſzláchćic Polſki błądzi/ gdy nic o pogrzebie vczćiwym nie myśląc/ z tego świátá zchodzi. Prawdá/ iż ciáłá vmarłych/ nic nie czuią áni rozumieią po śmierći: przećie iednák nie máią być w lekkim poważeniu/ iáko S. Auguſtyn vczy/ ábowiem ciáłá wiernych ludzi/ ſą przybytkiem y Kośćiołem Duchá Swiętego. *An neſcitis, quia membra, veſtra ſunt templum Spiritus Sancti. Et Spiritus ſanctus habitat in vobis.* Izali niewiećie/ iż członki wáſze/ ſą

De cura pro Mor. 1. Cor. 3.

Kośćiołem Duchá S. y Duch Swiety mieszka w was. Toć godne Chrześćiáńskie ciáłá y po śmierći poszánowánia. On Swiety Pátryarchá

Gen. 23. Jákob/ ták sie o mieyſce pogrzebu frasował/ iż poprzyśiągł ſyná ſwoiego Iozepha/ aby go nie chował w Egypćie/ ále w ziemi obiecáney/ w grobie Oycow iego. Przystoi szláchćicowi Polskiemu/ y po śmierći pogrzeb vczciwy/ do tego y szlachte y Miłośćiwe Pány/ groby ich przodkow/ nagrobki/ práwie od poczatku wiáry Chrześćiáńskiey/ w Kośćiołách wystáwione/ vpominaią. Szpetna rzecz bárzo/ gdy ćiáło zacnego człowieká w pole

Ierem. 22. ciągną: aby nierzeczono: *Sepultura aſini ſepelietur.* Pogrzebem oslim bedźie pogrzebiony.

A ieśli ochroná ſumnienia dobrego przez cáły żywot godna ieſt pochwały / iáko dáleko wiecey przed śmiercią iuż iuż nastepuiącą. Rádźi Augustyn S. áby żaden/ y naylepszy/ bez pokuty nie vmierał/ nász P. WYBRANOWSKI ták vczynił. Wspo-

Anno Dom. 1065. mina *Baronius*, szcześliwą śmierć Ferdynándá Królá Hiszpáńskiego/ ten vbrány po Krolewsku/ w Koronie do Kośćiołá przyszedł/ y Biskupow zwoławszy/ száty Krolewskie złożył/ wźiął ná ſie włośiennice/ á miásto Korony/ popiol ná głowe/ y ták w rekách Biskupich ducha Pánu Bogu oddał:

dał: wierzę iż z doczesnego Krolestwá do niebieskiego Krol pobożny przeszedł. Ale dziwnieysza przy śmierci drugiego Krolá pokutę tenże *Baronius* opisał. Henryk młodszy Krol Angielski bliskim się widząc śmierci/ zwołał Biskupow y Zakonnikow/ spowiedź vczynił/ Krolewskie száty zdiawszy/ oblokł się w włośiennicę/ powroz ná szyię sobie włożył/ mowiąc: tym powrozem wyznáwam się grzesznikiem/ y podáię się wam sługom Bożym/ prosząc áby nas Pan Jezus Chrystus/ ktory ná krzyżu łotrowi grzechy odpuśćił/ zá wászą modlitwą zmiłował się nád grzeszną duszą moią: Rzekli wszyscy/ Amen. A on rzekł. Wleczćie mię z tego łożka tym powrozem/ á położćie mię ná popiołowym łożku/ ktore był sobie zgotował: y ták vczynili/ á w głowy y do nog położyli dwá kámienia czworograniegielne: ták opatrzony ciałem Pánskim Duchá Bogu oddał. O prawdziwie piękne a pámięci y nasládowánia godne przygotowánie ná śmierć. Anno Dom: 1183.

Dobrze ieden powiedział. Zywotá ludzkiego condicyą/ osobliwie dźień pierwszy y ostátni záwiera: abowiem wiele ná tym należy/ iákim się szczęśćiem poczyna/ iákim się dokończywa: y przeto tego szczesliwym sądzimy/ ktoremu się y wziąć Valer. Max. lib. 9.

ſzcześliwie/ y oddáć żywot tráfiło. Tákiego ſądze ſławney pámieci Pana W OY: WYBRANOWSKIEGO, pieknie żywot począł ; bo go od zacnych wźiął przodkow : pieknie prowádził/ bo go cnotámi ſzláchćicowi Polſkiemu przyſtoynymi ozdobił: pieknie dokończył / bo z przygotowániem w pokucie vmárł. Domem rozrządziwſzy/ pewną ſumme ná Funduſz/ áby zá duſze iego Páná Bogá proſzono Kośćiolowi odkázawſzy / Swietymi ſie Sakrámentámi opátrzywſzy/ dokończył żywotá. O ktorym ia to rzekne/ co Piſmo Swięte o Abráhámie.

Gen, 25. *Deficiens mortuus eſt in ſenectute bona, prouectæq́ ætatis.* Vſtáiąc vmárł/ w ſtárośći dobrey/ y w wieku podeſzłym ; vmárł lat ná świecie przepędziwſzy śiedmdźieśiat kilká. Prawdźiwie dobra ſtárość/ wiara Kátholicka/ ſzláchectwem/ cnotámi Boſkimi y Rycerſkimi ozdobiony prawdźiwy ſzlachcic Polſki ſtárożytny.

A ktoby ſobie tákiey śmierći nie życzył? Rzekne z Auguſtynem świętym: *Omnes tam boni, quam mali, bonam mortem deſiderant, & pro ea obtinenda*

Num, 23. *Deum orant, vt ille. Moriatur anima mea morte iuſtorum. Bonam mortem habere volunt, vitam autem bonam non curant, mori malè timent, & malè viuere non timent, & ſic pereunt. Cuius remedium eſt, corri-*

gant

gant male viuere, & timeant malè mori. Wßyſcy tak dobrzy iako y źli/ dobrey śmierci prágną/ y aby ią mieli P. Bogá proßą / iako on Bálaam. Niech vmrze dußa moiá śmiercią ſpráwiedliwych. Chcą mieć śmierć dobrą/ á o żywot ſie dobry nie ſtáráią: boią ſie źle vmrzeć /á nie boią ſie źle żyć/ y ták giną. Tego ieſt lekárſtwo/ niech popráwią życia złego/ á niech ſie vmrzeć źle boią. Támże dodáie. *Noli timere, non poteſt malè mori, qui bene vixit.* Nie boy ſie/ nie może źle vmrzeć/ ktory żył dobrze. Niechci ſie nie zda dobra śmierć Bogáczá/ pátrz na koniec/ obáczyß złą bárzo/ ábowiem poßedł ná męki/ á męki wiekuiſte. O wiecznośći/ wiecznośći/ iakoś długa ieſt wiecznośći? żadne ćie látá nie gránicżą/ żadne ćie wieki nie pomierzą/ rzadko iednák w ſercach nászych przebywaß: Kiedyby kto ſpytał nießcześliwego Bogáczá/ ktory ieſt od lat tyśiacá y od ßeśćiu ſet w piekle pogrzebiony. Co tám czyniß Bogáczu? odpowie. *Crucior in hac flamma.* Cierpię w tym płomieniu męki. A długoż cierpieć będźieß? Ná wieki. A te wieki rychło ſie ſkończą? Nigdy. Prawdá ieſt tedy. *Momentaneũ quod delectat, æternum quod cruciat.* Wemgnieniu oká co roſkoßuie przemija/ á co męczy czáſy trwa wiecznymi. Naß P. Wybránowſki ná márách leżąc/ nie słowy ále rze

czą mowi. *A morte pēdet æternitas, mors à vita, hæc à momēto. Elige, vixiſſe ſemel, periiſſe ſemel, æternū eſt.* Wieczność od śmierći idźie/ śmierć od żywotá/ żywot od momentu. Obieray co chceſz/ raz żyć/ raz zginąć/ wiekuiſto ieſt. A zárázem dźiekuie Wśiciom/ żeśćie mu prawdźiwey przyiáźni áż do oſtátniey poſługi dotrzymáli. Zegna wſzytkich w podźiemne kráie idąc. Zegna cie cnotliwa Małżonko/ ktora z naymilſzym towárzyſzem twoim rydl á motyká rozłączylá. Opadł rożány wieniec/ głowy twoiey ozdobá/ wnetże połowice ćiebie/ pod źiemią kámieniem przywála: ále prawdźiwey á nigdy nienáruſzoney ku niemu miłośći nie záwrą. Zegna was zacni Synowie/ y Cory/ zoſtáwil wam ſkárby wielkie/ przechodzące máietnośći ſzerokie/ domu ſtárodawność/ ſławe dobrą/ pobożność/ cnoty prawdźiwego ſzláchćicá Polſkieg̃ godne. Kwitnićie ná długie látá/ iák roża przy wod ſtrumieniu/ á przykłádem Rodźićielá ſwego mężnie poſtępuyćie. Poydźiemy zá nim wſzyscy/ day Boże do chwały niebieſkiey/ gdźie Bog w Troycey iedyny kroluie/ á onemu niech bedźie cześć y chwały ná wieki/ Amen.

